

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK 31 STYCZNIA 1950 ROKU

Nr 30 (1312)

Era pokoju i braterstwa ludów

wieszczona przez genialne umysły Mickiewicza i Puszkina

jest celem walki obozu postępu i demokracji

Przemówienie poety radzieckiego - Mikołaja Tichonowa - na uroczystym zamknięciu Roku Mickiewiczowskiego w Warszawie

Na uroczystej akademii ku czci Adama Mickiewicza poeta radziecki MIKOŁAJ TICHONOW wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Drodzy Przyjaciele!

Pozwólcie mi w tym uroczystym dniu, poświęconym pamięci Adama Mickiewicza, herolda wolności i przyjaźni narodów, przekazać wam wyrazy braterstwa i miłości od narodów Związku Radzieckiego, od jego pisarzy i poetów.

Dzień ten jest szczególnie znaczący dlatego, że uroczystości ludowe odbywają się w nowej, demokratycznej Polsce Ludowej, w chwili, gdy ziszczyły się najpiękniejsze marzenia najlepszych synów Polski. A był wśród nich i on, jeden z najukochańszych i najwspanialszych pieśniarzy przyszłości, WIELKI POETA DAŹĄCEJ KU SZCZĘŚCIU LUDZKOŚCI - ADAM MICKIEWICZ.

Bezpowrotnie minęła ta Polska, w której cierpiął, wierzył i tworzył i o której myślał z udręką. Bezpowrotnie minęła i ta szlachetka, pulkownikowska Polska niedawnej przeszłości, co z Mickiewicza uczynić chciała poetę swych zacofanych tradycji.

Żadne jednak podstępny i wybiegi nie mogły przestępnie osłabiać płomienia jego twórczości, jasnego poprzec mrok reakcji, nie mogły wypaczyć jego obrazu i zmniejszyć jego prawdziwego znaczenia dla ludzkości.

Jakże to wspaniałe i radosne uczucie widzieć, że on, który wyrósł z łona ziemi oczyszczonej, dla którego najwspanialszym źródłem natchnienia

był jego naród, jest dziś ukochanym poetą wszystkich miłujących wolność narodów świata. Narody te nazywają święto jego poezji - swoim świętem, pragną w wielu, różnych językach powtórzyć nieśmiertelne jego wiersze, które stworzył po to, aby stały się dorobkiem niezliczonych milionów ludzi.

Czyż mogło być coś podobnego zdarzyć z człowiekiem, który by nie przewidywał wspaniałej przyszłości wolnych narodów, który by nie zrozumiał, jak ogromne znaczenie ma słowo poetyckie dla pokoleń, walczących o lepszą przyszłość.

Mickiewicz rozumiał to całym sercem, walczył o to, przekraczając granice swego kraju, przenosząc swe natchnienie w przestrzeń całego świata. Od młodości śledził życie prostych ludzi, od młodości wszedł w głęboki świat myśli i dumy o losach ludu. Wszystko wokół przyciągało go wnikliwy talent. Mickiewicz nie żył życiem wielkiej polskiej salony literackiej - stąpił po ziemi, na której żyją miłujący pracę, uczciwi i cierpliwi ludzie i mieszczą się ludzie pracy. Piękną ich była źródłem natchnienia dla jego wierszy, ich cierpienia jego cierpieniem, ich marzenia - jego marzeniem.

Zrodzony był do czynu, do walki, do twórczych poszukiwań.

Wiele było przeszkód na jego drodze, wiele pokus, przed którymi drgnęło by serce mniej zahartowa-

ne. Jedną z takich prób, na jaką był wystawiony Mickiewicz, były stosunki między narodem polskim a rosyjskim.

Mickiewicz występując w szeregu bojowników narodu polskiego o wolność z całą namietnością przeciwko samowoli carskiej, nie zapominał, że była to również walka o wolność narodu rosyjskiego i wszystkich narodów, jeżdzących w carskich kazamatach.

Z jaką radością wypowiadamy dziś słowo: PRZYJAŹN.

Przyjaźń między narodem polskim a rosyjskim, radzieckim, przyjaźń, której nie przesłania już więcej żaden cień, niezłomna przyjaźń na wieczne czasy! Przyjaźń zahartowana w ogniu bitew, w walce z najokrutniejszym wrogiem słowiańszczyzny i całej ludzkości - faszyzmem, przyjaźń, okupiona krwią bohaterów, wzięta w ogień prób dziejowych!

Jakże triumf tej braterskiej przyjaźni stanowi wyzwolenie na zawsze narodu polskiego z jarzma obcych zaborców, z jarzma kapitalizmu! Na rody Związku Radzieckiego, które wiodły geniusz Wielkiego Stalina, wyzwoliły naród polski z długotrwałego, ciężkiego koszmaru, po bratersku pomogły młodej Polsce Ludowej rozpocząć nowe życie, pomogły jej zdobyć sprawiedliwie, historycznie granice, umocnić osiągnięte formy życia i iść w przyszłość z przekonaniem, że żadna obca ingerencja nie zdoła przeszkodzić wzrostowi pomysłowości narodu polskiego.

Mickiewicz, gorący patriota swego narodu, przepowiadał, że po tragedii narodu polskiego nastąpi jego rozkwit, że słowiańszczyzna odświeży kulturę światową wielkimi osiągnięciami. Mickiewicz widział w historii tragiczne obrazy, obrazy dręcze, bo zdawał sobie sprawę, że naród polski i słowiańszczyzna po dawnym krzyżowaniu będzie miała je szeze nowych katów i że Konrad Wallenrod, potężny obraz pomsty i zaciętej woli nie ma następcy, który by zwyciężył w otwartej walce ze śmiertelnym wrogiem w najbliższej przyszłości.

Jak dawną, który niesie narodowi wieść radosną, dźwięczą dziś słowa: „Polska! Zwycięstwo!” - Bo dzisiaj 1-iej Dywizji polskiej im. Tadeusza Kościuszki przypadło w udziale to szczęście, że ramie przy ramieniu z braćmi i broni - żołnierzami bohaterkiej Armii Radzieckiej, rozbiła mogła faszyzowski wroga, wyprzedzając go z ziemi oczyszczonej. Broniących bohaterów o wolność ludzkości było również nieśmiertelne słowo Mickiewicza!

Był kiedyś dzień, gdy odkrył je dym płaszcem jak bracia, stali na brzegu Newy dwa genuluse - Puszkina i Mickiewicza. Za rączych dni, odkrył płaszcem bojowym, jak bracia, zjawili się na brzegach Wisły bohaterowie narodu polskiego i radzieckiego, a krew, płynąca z ich ran, łączyła się w błiwą o szczęście ludzkości.

Było to wielkim, historycznym potwierdzeniem tego zaiste prawdziwie braterskiego zrozumienia, jednoczącego dekabrystów, Puszkina, Gribjedowa i Mickiewicza, których tańczyły nie tylko przyjacielskie gawędy o literaturze. Literatura była dla tych ludzi areną zapasów z ciemnymi siłami reakcji, a o tym nie powinniśmy zapominać.

Zadne próby dziełowe nie mogły zachwiać w tych rycerzach ducha wiary w lud. Czyż Mickiewicz nie pisał w 1832 r. w swym „Wezwaniu do Rosjan”:

„Ostatni etap” w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP) - W jednym z największych kinoteatrów Waszyngtonu odbyła się premiera filmu polskiego „Ostatni Etap”, który przyjął się przez recenzentów i publiczność. Film ten, który został napisany przez scenarzystów i wyreżyserowany przez reżysera, jest jednym z najlepszych dzieł, jakie powstały w Waszyngtonie.

„Rosianie nie mogli długo być ślepyi narzeczami despotyzmu, mają oni pamięć ideową wolności słowiańskiej, mają uczucia szlachetności i honoru...”

„Dzień upadku despotów będzie pierwszym dniem zgody i wolności narodów...”

I to nastąpiło. Padli tyran. Dzień urodzin Mickiewicza święca dziś nowi ludzie na zwycięskiej drodze do największych osiągnięć wolnej ludzkości - NA DRODZIE DO KOMUNIZMU.

My, ludzie radziecy, jesteśmy szczęśliwi, że danym nam było brać udział w uroczystym zakończeniu Roku Mickiewiczowskiego, w odsłonięciu jego pomnika w zbudowanej na nowo, pięknej Warszawie.

Nigdy nie zapomnimy tego wielkiego dnia! Nie zapomimy, że naród polski łączy wiezy najbliższej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego. Droga nasza jest jedna: - NAPRZOD DO KOMUNIZMU!

Dziś spełniają się najpiękniejsze marzenia najlepszych ludzi. Sto lat temu Puszkina w wierszu o Mickiewiczu pisał o czasach przyszłych: kiedy narody, zapomniawszy

wasni, w jedną się wielką łączą rodzinę...

Widzimy dziś wielką rodzinę narodów, łączymy swe wysiłki nad budowę socjalizmu, dla obrony pokoju na całym świecie i wierzmy w nasze ostateczne zwycięstwo - zwycięstwo sprawy pokoju, bo z nami jest doświadczony wódz narodów i najlepszy obrońca sprawy pokoju - Wielki Stalin!

Turkmeńska SRR rozkwitła dzięki radzieckiemu ustrojowi socjalistycznemu

Moskwa (PAP). W dniu 29 stycznia upłynęło 25 lat od chwili utworzenia Turkmeńskiej Republiki Związkowej.

Turkmenia, która ongiś była zafaną kolonią carską, przekształciła się za czasów władzy radzieckiej w kwitnący przemysłowo - rolniczy kraj. W ciągu zaledwie pierwszych trzech lat od chwili utworzenia Republiki Turkmeńskiej, jej PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA wzrosła dwukrotnie.

Ogromne osiągnięcia ma do zanotowania ROLNICTWO Turkmenii. Za czasów władzy radzieckiej mechanizacja rolnictwa i elektryfikacja kolchozów otworzyły nowe, wspaniałe perspektywy przed rolnictwem i gospodarką hodowlaną.

Prawdziwy rozkwit przeżywa KULTURA NARODOWA Turkmenii. Turkmeni, w którym analfabeci stanowili ongiś 89 proc. całej ludności, posiada obecnie 1.200 szkół, do których uczęszcza przeszło 200 tys. dzieci. Analfabetyzm został całkowicie zlikwidowany.

Cała prasa radziecka poświęca liczne artykuły 25-leciu Republiki Turkmeńskiej. „Prawda” podkreśla, że na przykładzie Turkmenii narody Wschodu widzą kolosalną wyjątkowość radzieckiego ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym. Milionowe rzesze pracujących w krajach kapitalistycznych uswiadają sobie coraz głębiej, że tylko socjalizm zapewnia narodom prawdziwą wolność i szczęście.

Górnicy dolnośląscy podejmują apel czołowego rębacza Wiktora Markiewki

WALBRZYCH (PAP). - Na apel czołowego rębacza górnictwa polskiego Wiktora Markiewki, pierwszy z Dolnego Śląska odpowiedział górnik 6-osobowej brygady zespołowej Mariana Ziarnika w kopalni „MIESZKO”. W czasie narady wytwórczej w imieniu brygady Marian Ziarnik złożył następujące zobowiązanie:

„Ja Ziarnik Marian, brygadziśta grupy ścianaowej - zespołowej na trzecim oddziale kopalni „Mieszko” od czterech lat uczestnik indywidualnego współzawodnictwa i przodownik pracy, zobowiązuję się wraz z moją brygadą wykonać normę, przewidzianą w Planie 6-letnim w ciągu trzech lat.

Podejmując to zobowiązanie wzywam wszystkich górników Dolnego Śląska do naśladownictwa w przekraczaniu norm produkcyjnych”.

Na apel Markiewki odpowiedzieli również górnik kopalni „VICTORIA”.

Brygada zespołowa Pawła Siernego zobowiązała się w ciągu trzech najbliższych miesięcy powiększyć normy, wydobywając zamiast 8.633 t. - 17.366 ton węgla.

Brygada Henryka Ordaka zobowiązała się zwiększyć wydajność do 140 proc. na 170 proc. normy.

Brygada Jana Huderka zobowiązała się wyrobić 120 proc. normy, a brygada Franciszka Czubaka 130 proc. normy. Obie brygady osiągną nadwyżkę w wysokości 1.281 ton węgla.

Indywidualne zobowiązania podjęli również górnik Franciszek i Stanisław

Staniewscy, zobowiązując się zwiększyć wydajność wydobywania i dać zamiast 334,5 ton - 434,85 ton węgla każdy.

Prasa radziecka o odsłonięciu pomnika Adama Mickiewicza

MOSKWA (PAP). - Dzienniki „Prawda” i „Izwestia” zamieszczają sprawozdania swych korespondentów z Warszawy o odsłonięciu pomnika Adama Mickiewicza. „Izwestia” podkreśla, że odsłonięcie pomnika Mickiewicza stało się manifestacją głębokiej miłości narodu polskiego do wielkiego poety, patrioty i demokracji.

PO NAWIĄZANIU stosunków dyplomatycznych między Chinami i Wietnamem

PEKIN (PAP) - Jak donosi radio wietnamskie, „Narodowy Front Wietnamu” (największa organizacja demokratyczna Republiki Wietnamu) wystosował do Politycznej Rady Konsultacyjnej Chińskiej Republiki Ludowej depechę, która stwierdza m. in.:

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Centralnym Rządem Ludowym Republiki Chińskiej a rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej stanowi wielkie zwycięstwo w bohaterskiej walce narodów Chin i Wietnamu

Lud Francji nie dopuści do przedłużania wojny z Wietnamem

Postawie komunistycznej piętnują zdradziecką politykę kolonialną rządu Bidault

GENEWA (PAP) - Z Paryża donoszą, że w Zgromadzeniu Narodowym odbyła się burzliwa debata nad ratyfikacją układu, zawartego między rządem francuskim a marionetkowym cesarzem Indochin Franciszkiem Bao-Dai. Postawie komunistycznej domagali się odcroczenia debaty, aby dać deputowanym możliwość zapoznania się z tekstem układu. Większość głosów (360 przeciwko 198) postanowiono jednak nie odraczać debaty.

Postawie MRP, SFIO i gaullistów odmówili poparcia stanowisko rządu i zapowiedzieli głosowanie za ratyfikacją układu, zawartego z Bao-Dai. Przeciwwstawili się temu układowi deputowani komunistyczni. Postanowa

Vermeersch wygłosiła dłuższe przemówienie, piętnując politykę francuską w Indochinach. Mówczyni podkreśliła, że rząd francuski zorganizował grupę zdrajców wietnamskich z Bao-Dai na czele. Grupa ta, posłuszna rządowi francuskiemu - nie reprezentuje ludności Indochin. Dlatego każdy układ zawarty z Bao-Dai nie przedstawia żadnej wartości.

Mówczyni zaznaczyła następnie, że naród Indochin reprezentuje jedynie i tylko rząd Ho Chi-minha. Dlatego należy dążyć do porozumienia z Ho Chi-minhem.

Deputowana Vermeersch przedstawiła następnie stosunki społeczne, panujące w Indochinach. Francuska polityka kolonialna polegała na ucis-

ku ludności i hamowała rozwój Indochin. Dostosowała ona Indochin do interesów drobnej grupy kapitalistów francuskich, korzystających z reżimu kolonialnego Indochin. Naród francuski - zaznaczyła mówczyni - nie ma nic wspólnego z kliką kolonizatorów i imperialistów francuskich. Oto dlaczego robotnicy francuscy i naród Wietnamu łączy się w wspólnej walce przeciwko imperialistom. Walka przeciwko wojnie z Wietnamem - mówiła dalej Vermeersch - przybera we Francji coraz szersze rozmiary. Naród francuski nie da się zastraszyć żadnymi represjami, jakimi grożą mu imperialiści. Matki francuskie żądają będą powrotu swych synów z Indochin, a ludność pracująca przeszkodzi w produkcji i w transporcie sprzętu wojennego.

Członkowie rządu, a w szczególności minister wojny Pleven - usiłowali przerwać wywody mówczyni, lecz nie dopuścili do tego postawie komunistycznej.

Podczas dalszej dyskusji politykę kolonialną rządu potępili m. in. deputowani Algeru i deputowany Chambeiron. Chambeiron domagał się natychmiastowego wycofania francuskiego korpusu ekspedycyjnego z Indochin i wszczęcia rokowań z Ho Chi-minhem.

Po dyskusji zabrał głos premier Bidault. Złożył on krótkie oświadczenie, w którym domagał się ratyfikacji układu zawartego z Bao-Dai. Układ ten został większością głosów ratyfikowany (401 przeciwko 193).

Dochodzenie w sprawie wrocławskiej „Caritas”

WARSZAWA (PAP) - Prokurator okręgowy we Wrocławiu w 1. fazie ku z dochodzeniami w sprawie nadużyć wykrytych w oddziale „Caritas” diecezji wrocławskiej przesłuchał w dniu 27 bm. ks. administratora apostolskiego - Miłka.

Rząd francuski ponosi odpowiedzialność

Ogłoszona w dniu 28 bm. nota Rządu R. P. wyjaśnia powody, które zmusiły nas do wstrzymania się od lokowania zamówień na dobra inwestycyjne we Francji.

Stosunki handlowe polsko - francuskie uległy w ostatnim czasie poważnemu pogorszeniu. Podobnie jak w sprawie całokształtu stosunków polsko - francuskich, wyłączną winę i odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi rząd francuski.

Kiedy w 1946 r. Francja miała po ważne trudności przy uruchomieniu swego przemysłu ze względu na brak węgla, Rząd Polski zgodził się na prośbę Francji do rozpoczęcia natychmiastowej wysyłki węgla, zgadzając się na otrzymanie zapłaty w przyszłości. Dalejmi następnie dowód naszego dążenia do rozszerzenia stosunków handlowych z Francją, zwiększając obrót towarowy z 33 i pół miliona dolarów w 1946 r. do 51 i pół miliona dolarów w roku 1947.

Od czasu, gdy reakcyjny rząd francuski wciągnął Francję w jarzmo marshallowskie, sytuacja znacznie się zmieniła.

Należy przypomnieć, że w marcu 1948 r. między Polską a Francją zawarty został szereg układów handlowych wzajemnie powiązanych ze sobą. Aby układy te mogły być wykonywane obydwa rządy zgodziły się opracowywać co roku szczegółową umowę o wymianie towarowej t. zw. układ clearingowy. Kiedy ważność ostatniej takiej umowy upłynęła 31 grudnia ub. roku, rząd polski zwrócił się do rządu francuskiego o odnowienie umowy i zaprosił delegację francuską do Warszawy na dzień 7 stycznia. Francuzi zaproszenie przyjęli, ale... i tutaj zaczyna się nowy rozdział w postępowaniu rządu francuskiego, niespotykany dotychczas w stosunkach handlowych między państwami.

Delegaci francuscy nie przyjechali do Warszawy, a w kilka dni później, 10 stycznia, rząd francuski wystosował notę do Polski oświadczając, że na skutek „wytworzonej sytuacji” nie widzi możliwości odnowienia umowy clearingowej. Co więcej, rząd francuski odrzucił nawet polską propozycję ustalenia prowizorium do czasu podpisania nowej umowy.

Wiemy, co rząd francuski ma na myśli, mówiąc o „wytworzonej sytuacji”. A już najlepiej wie o tym minister francuski Moch, który osobiście kieruje antypolskimi prowokacjami.

„Argument” rządu francuskiego jest tak śmieszny, iż jasnym jest od razu, że za tym wyraźnie antypolskim postępowaniem tego rządu kryje się coś zgoła innego. Piśze o tym zresztą bez ogródek prasa francuska, wskazująca na ścisły związek, jaki istnieje między antypolską polityką rządu francuskiego i bezceremonialnym wtrącaniem się Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Francji.

Nie tak dawno przeciw ówczesny administrator planu Marshalla, a dziś ambasador USA w Paryżu, Bruce, zażądał wyjaśnienia, dlaczego Francja śmie wysyłać do Polski części zamiennę do samochodów, których wywoz do krajów demokracji ludowej jest wzbroniony przez Stany Zjednoczone.

O te właśnie części zamiennę do samochodów między innymi chodzi w polsko - francuskiej umowie clearingowej. Samochody np. Polska kupuje we Francji w ramach umowy o dostawach dóbr inwestycyjnych, ale za przewóz tych samochodów do Polski, za ogumienie i części zapasu we placim w ramach umowy clearingowej. Takich transakcji, abyśmy kupowali sprzęt, który z braku części wymiennych będzie bezużyteczny, zawierać rzecz jasna nie możemy.

Decyzja rządu polskiego nie lokowania zamówień we Francji do czasu uregulowania stosunków handlowych dyskryminacyjnej polityki rządu francuskiego. Decyzja ta powinna skłonić rząd francuski do zastanowienia się nad konsekwencjami swoich dotychczasowych poczyną.

Utrzymując w mocy dokonane uprzednio zamówienia, rząd nasz nie zatrząskuje drzwiami. Rząd nasz nadal stoi na stanowisku gotowości do współpracy gospodarczej z Francją, ku politykowi obywateli krajów. Ale przeszkody na tej drodze mogą być usunięte tylko przez rząd francuski, który sam je stworzył.

Mickiewicz — bojownik o wyzwolenie człowieka na zawsze pozostanie bliski masom ludowym

Uroczyste zamknięcie Roku Mickiewiczowskiego — przy udziale licznych delegacji z zagranicy



WARSZAWA (PAP). — Po historycznym akcie odsłonięcia odbudowanego pomnika Adama Mickiewicza, odbył się w Państwowym Teatrze Polskim uroczysty wieczór, zamknięty Rok Mickiewiczowski w Polsce.

Na uroczystości przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, powitany dźwiękami hymnu narodowego. Łoże teatru zajęli: Marszałek Sejmu W. Kowalski, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyńskim i Marszałkiem Rokossowskim na czele, postowie na Sejmie Ustawodawczy, przedstawiciele KC PZPR, stronnictw politycznych, Wojska, CRZZ, organizacji społecznych i młodzieżowych, przewodnicy pracy oraz liczni reprezentanci świata kulturalnego.

Wzięli również udział w uroczystości przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasad ZSRR Lebediewem na czele oraz postępowi pisarze i przedstawiciele świata nauki i przedświadczeni nauki z całej niemal Europy, przybyli na uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Na pięknie udekorowanej scenie, pośrodku której, na tle biało-czerwonych i czerwonych flag, ustawiono popiersie wielkiego poety — zajęli miejsca członkowie Prezydium uroczystości.

W Prezydium zasiadli: Min. Kultury i Sztuki — S. Dybowski — jako przewodniczący, Min. Oświaty — dr. St. Skrzyszewski, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Żurak — Michalski, wiceprezydent m. st. Warszawy — Strzelecki, prof. J. Szczepkowski — twórca zrekonstruowanego pomnika, przewodniczący pracy: J. Kruczkowska, Wałaszczuk i I. Lepecka, literaci i poeci: prof. S. Żółkiewski, Z. Nałkowska, L. Kruczkowski, J. Iwaszkiewicz, J. Tuwim, W. Broniewski, M. Jastrun, L. Schiller, Z. Małyniec, rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. Wasilkowski, rektor Politechniki Warszawskiej — prof. Warchałowski, prof. J. Krzyżanowski, nauczycielka z Warszawy — ob. Nieszywna, rektor Akademii Sztuk Pięknych — prof. Strykowski, prezes Zw. Kom. Politycznych — Z. Mycielski.

Do Prezydium wyszli ponadto delegacje zagraniczne przybyli na uroczystości Mickiewiczowskie: pisarze radziecy M. Tichonow (przewodniczący delegacji), M. Ryłski, M. Tank, S. Czirkowani i A. Venclowa, z Albanii — Kol. Jakova, z Austrii — F. T. Csokor, z Anglii — M. G. Long, z Belgii — L. Pierard, z Bułgarii — B. Bagrlana, z Czechosłowacji — J. Rybak i W. Závada, z Francji — P. Eluard, z Niemiec — J. Stroux i H.

Marchwita (literat - górnik), z Rumunii — M. Breslaszu, ze Szwajcarii — prof. E. F. Junot, z Węgier — B. Hies, z Włoch — prof. A. Banfi.

Otwierając uroczystą akademię minister Kultury i Sztuki S. Dybowski w imieniu Komitetu Wykonawczego Obchodu 150 Rocznicy Urodzin Poety powitał Wysokiego Prokuratora Roku Mickiewiczowskiego Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz wszystkich obecnych.

Szczególnie serdecznie — wśród gorących oklasków — powitał Minister delegacje zagraniczne przybyłe na uroczystości. „Ich obecność z nami — mówił Minister — świadczy najlepiej o tym, kim był i jest Adam Mickiewicz nie tylko dla Pol-

ski, lecz dla całej kulturalnej ludzkości, mówi najlepiej o wielkości jego poetyckiego dorobku, o twórczości i potęgę jego myśli i czynu.

„Prezydent Bierut, inauguruje Rok Mickiewiczowski powiedział: „Mickiewicz jest i na zawsze będzie bliski masom ludowym, ponieważ umiał łączyć gorący patriotyzm z troską o wyzwolenie człowieka. Umiał dostrzec tę prawdę wielką, że miłość ojczyzny przejawia się najlepiej w głębokim rewolucyjnym internacjonalizmie”.

Rok Mickiewiczowski dzięki pracy komitetów terenowych, dzięki pracy uczonych, dzięki społecznym wydawnictwom, zbliżył do mas ludowych twórczość i postać poety.

Następnie Mieczysław Jastrun wygłosił przemówienie o Mickiewiczu jako poecie, który zwiastował przyszłość ludowej Polski i świata.

Gorąco powitani zebrani przewodniczącym delegacji radzieckiej, M. Tichonowa. Słowa jego o przyjaźni polsko - radzieckiej, której nie już zamazać nie zdoła — przyjęte były przez zebranych niemiłą burzą oklasków.

Po przemówieniu tym wybitny poeta ukraiński i tłumacz dzieł Mickiewicza, M. Ryłski, odczytał własny wiersz, poświęcony Mickiewiczowi, napisany w dniu odsłonięcia jego pomnika w Warszawie. Wiersz ten spotkał się z serdecznym aplauzem zebranych.

Silne wrażenie wywarło mocne przemówienie znakomitego poety francuskiego Paul Eluarda, przyjęte długotrwałymi oklaskami. Przemówienie to odczytał następnie w przekładzie polskim J. Iwaszkiewicz.

Na bogaty program części artystycznej złożyły się dwa fragmenty z „Trybuny Ludów”, wygłoszone przez artystów dram. G. Buszyńskie i L. Pietraszkiewicz, pieśni do słów Mickiewicza w wykonaniu Połączonych Chórów Związku Spiewaczego oraz piękna inscenizacja „Pana Tadeusza” w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Rapsodycznego z Krakowa specjalnie przybyłego na uroczystość do Warszawy.

Jako Francuz wstydę się haniebnych postępów Mocha

Lud Francji i lud Nowej Polski mówią jednym językiem braterstwa i wolności

Przemówienie wielkiego poety francuskiego Paula Eluard — na akademii mickiewiczowskiej w Warszawie

Dziwne rzeczy dzieją się obecnie we Francji. Przyjaciele Polacy, towarzysze Polacy, pragnę ukazać wam dalsze konsekwencje, przedstawiać wam dokładniej, niż pozwolą na to posiadane przez was wiadomości, obecne nieporozumienia między rządami mojego kraju a waszym narodem i jego rządem.

o wolność francuskiej ziemi ramię w ramię z naszymi partyzantami. Rząd nasz jest rządem narzuconym Francji z zewnątrz. Jest więc nieumienne, że niesprawiedliwieciami odpowiada ona na niesprawiedliwość i najcięższą decyzję waszego rządu wypędzenia i ukarania tych, którzy pod maską — opadł już — z dyplomacji ukazywali swoje prawdziwe oblicze, oblicze szpiegów, sabotażystów, wrogów Polski i postępu ludzkości.

w tak wielkiej mierze przyczyniają się do rozwoju przemysłu górniczego, będącego podstawą ekonomicznego życia mojego kraju, policja francuska ma z wyjątkiem nachodzenia robotników polskich przed każdym niemal zebraniem związku zawodowego, do którego należą. I komisarz, policji mówi im: „Macie we Francji dzieci, dzieci francuskie. Rodzina wasza, życie wasze jest tutaj. Jeśli dziś wieczór na wiecu będą Polacy, jacykolwiek Polacy, wy będziecie wysiedleni. Bez względu na to, czy wzięcie udział w zebraniu, czy nie!”

założenia polityczne sprowadzają wszystkich ludzi do tego samego niednego mianownika. Mickiewicz jest poeta i to bardzo wielkim poe- ta. Reaguje na ucisk, głosząc braterstwo swego narodu i braterstwo wszystkich ludzi. Wie, że Polska zwycięży, że człowiek zwycięży. Jego serce, jego umysł poety dają mu tę pewność. Victor Hugo myśli o tym prociwie poetyckim, gdy oświadcza: „Geniusz gra hejnał narodów! Mickiewicz jest jednym z głosów przyszłości, niedługo był nim prorok, dziś jest nim poeta!”

Zapewne, już to jest sprawą poważną, że wysiedla się z Francji bez żadnego powodu Polaków, którym Francja mogła być tylko wdzianca, Polaków, którzy dziś niezmiernie pracują w najcięższych zawodach, a wczoraj walczyli dzielnie

Łecz dzieje się coś jeszcze bardziej poważnego, coś jeszcze bardziej haniebnego. Czy wiecie, że w północnej Francji, tam, gdzie górnicy polscy

Polacy, wiecie dobrze, co to znaczy, czy rozstrzelanie się niewinnych, czy się ich więzi, czy się ich wysiedla — metodę tę trzeba nazwać tym samym słowem, słowem wstrętnym, które znienawidziłyśmy w czasach Hitlera i faszyzmu. Jest to po prostu BRANIE ZAKŁADNIKÓW.

Głos ten rozlega się dziś w Polsce. Z testamentu jednego z największych poetów wszystkich czasów przyjdzie przede wszystkim idea walki o niepodległość narodową, która nadaje dziełu Mickiewicza jedyny w swoim rodzaju ton, ideę prowadzącą do walki o wolność.

W Burgas niedawno lud bułgarski upamiętnił pobyt Mickiewicza — organizatora Legionu Polskiego w tej miejscowości.

Łecz dzieje się coś jeszcze bardziej poważnego, coś jeszcze bardziej haniebnego. Czy wiecie, że w północnej Francji, tam, gdzie górnicy polscy

Adam Mickiewicz, którego pamięć czyni dziś, nie należał do ludzi sądzących, że można sobie pozwolić na wszystko z myślą, że „Bóg rozpozna swoich”. Przeciwnie, całe jego dzieło, cała jego filozofia uczy nas, że zasadniczą podstawą stosunku do człowieka musi być SZACUNEK DLA CZŁOWIEKA.

Pragnę wolności ojczyzny to znaczy pragnę wolności w ogóle, to znaczy pragnę wolności człowieka. Walczę przeciw uciskowi narodowemu znaczy walczę za wszystkich uciskanych. Wiecie o tym dobrze, drodzy przyjaciele Polacy, Wy, którzy wraz z niepodległością odzyskaliście poczesne miejsce w walce o wolność świata, miejsce, na które Polska historycznie zasługuje. A rewolucyjny promień Mickiewicza, oświecając was, oświeca przyszłość wszystkich ludzi.

Ludy świata dzisiaj widzą w Mickiewiczu jednego ze zwłastunów swej jutrzenki. Ten poeta narodu podbitego, wygnaniec, profesor College de France, redaktor „Tribune des Peuples”, oddał wszystkie swe sily walce o przyszłość świata. Uniesiony namiętnym pragnieniem wolności protestował gwałtownie przeciw złu i tyranii wieku, w którym żył i dzia-

łaj. Miał odwagę powiedzieć: „Z wielkiej budowy politycznej europejskiej nie zostanie kamień na kamieniu”. Dzieła Mickiewicza zawędrowały nie tylko pod strzechy ludu polskiego, przełożone są na wszystkie niemal języki. Zwłaszcza narody słowiańskie przyswoiły sobie dzieła wielkiego poety w starych i nowych przekładach rosyjskich, ukraińskich, czeskich, białoruskich. Również wielojęzyczna literatura o Mickiewiczu świadczy o żywotności jego poezji. Świadczy o niej w sposób szczególnie bezpośredni dzisiejsza uroczystość, którą świętująli swoja obecnością przedstawiciele krajów i narodów, dla których Mickiewicz jest zarówno symbolem trwałych wartości kultury polskiej, jak i bojownikiem o lepszą i piękniejszą ludzkość, o przyszłość świata.

Miał on wszelkie prawo domagać się tej podstawy. Był bowiem synem Polski uciskanej i rozdartej przez rozbiory. Polski, której niezdrowe

Myśle o tych dniach, kiedy w College de France Mickiewicz przemawiał przed Micheletem, Edgarem Quinelem, George Sand, Wiktoorem Hugo. Słyszę Hugo głoszącego jego chwałę. Słyszę głos ludu francuskiego, który zna wartość słowa i który zna także swoje związki rodzinne. Mówimy tym samym językiem, językiem bardzo mądrym, językiem, który chce powiedzieć wszystko, językiem ludziom, dobrym i pięknym i rozumiemy się. Między Mickiewiczem i ludem Francji istnieje tylko miłość, głos niezmiennego narodu polskiego i głos niezmiennego narodu francuskiego. Mój naród, wierzcie mi, zawsze wygięła rękę do wolności i zawsze posyła uśmiech czuły i braterski Polsce, wczoraj w jej nieszczęściach, dziś w jej blasku i zwycięstwie.

Pamięć Wieszcza czczy ludy całego świata

Przemówienie Mieczysława Jastruna — na akademii mickiewiczowskiej w Stolicy

Uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie, odbudowa nego dzieł ołtarzności społeczeństwa, ma wymowę głęboko symboliczną. Mówi o nieziszczalności naszej kultury narodowej, której największym przedstawicielem był i jest Adam Mickiewicz.

nim ukazać częściej niż raz jeden człowiek, łączący w tak wysokim stopniu najroznorodniejsze zalety, które zdają się jedne drugie wyłączać. Przejazd, którą zawarli niedługo młodzi poeci, przetrwała ich życie. Jest coś głęboko wzruszającego w fakcie, że oto my dzisiaj, w tej sali, gdzie wśród przedstawicieli wielu narodów są również poeci zaprzyjaźnionego z nami Związku Rad Rosji, Ukrainy, Białorusi, Litwy i Gruzji, możemy powołać się na tamtą przyjaźń poetów sprzed wieku.

francuscy, którzy gadacie o wolności, a służycie despotyzmowi, legniecie między ludem waszym a despotyzmem obcym, jak szyna żelaza zim nego między młotem a kowadłem”.

W Wioszech żyje pamięć Mickiewicza — twórcy Legionu Polskiego walczącego o wolność ludów.

Adam Mickiewicz, którego pamięć czyni dziś, nie należał do ludzi sądzących, że można sobie pozwolić na wszystko z myślą, że „Bóg rozpozna swoich”. Przeciwnie, całe jego dzieło, cała jego filozofia uczy nas, że zasadniczą podstawą stosunku do człowieka musi być SZACUNEK DLA CZŁOWIEKA.

Myśle o tych dniach, kiedy w College de France Mickiewicz przemawiał przed Micheletem, Edgarem Quinelem, George Sand, Wiktoorem Hugo. Słyszę Hugo głoszącego jego chwałę. Słyszę głos ludu francuskiego, który zna wartość słowa i który zna także swoje związki rodzinne. Mówimy tym samym językiem, językiem bardzo mądrym, językiem, który chce powiedzieć wszystko, językiem ludziom, dobrym i pięknym i rozumiemy się. Między Mickiewiczem i ludem Francji istnieje tylko miłość, głos niezmiennego narodu polskiego i głos niezmiennego narodu francuskiego. Mój naród, wierzcie mi, zawsze wygięła rękę do wolności i zawsze posyła uśmiech czuły i braterski Polsce, wczoraj w jej nieszczęściach, dziś w jej blasku i zwycięstwie.

Mickiewicz był nie tylko poetą, czynem, był człowiekiem czynu, człowiekiem walki. Jego poezja kontynuowała wojnę z uciskiem narodowym i absolutyzmem wtedy, gdy ucichły armaty listopadowe. Ale walka ta nie była ślepa. Był poetą wolności ludów, wolność tę pragnął wywalczyć nie tylko dla własnego narodu. Walcząc z caratem, z tyranją największą w ówczesnym świecie, jawnie wyznawał swoją miłość do ludu rosyjskiego i dla jego bojowników o wolność, — dla dekabrystów, z którymi był związany przyjaźnią, dla wielkich mas narodu rosyjskiego, cierpiącego na równi z polskim ucisk samodzielnawia. Był patriotą, nie był nigdy szowinistą. Marzył o dniach, gdy narody świata połączą się w wielką rodzinę. Z siłą godną wielkiego rewolucjonisty, pignował ucisk i kłamstwo ustroju ówczesnej Europy i wróżył mu zagładę”.

Wrocław, Warszawa, Katowice, Gdańsk, Łódź... każda niemal kontrola każdej nowej placówki „Caritasu”, to jeszcze jeden mnożnik nędzy, kradzieży, matwersacji.

Wydawałoby się, że nie łatwo zna leć odpowiedź na te pytania, a jednak... Postawa niektórych urzędników i funkcjonariuszów „Caritasu” nie mogła wypływać przecież wyłącznie z ich głupoty, z krótkowzroczności, musiało być coś co im dodawało bodźca do bezkarnych fałszerstw i napawało ich uczuciem błogosławie natego spokoju i całkowitego bezpoczucia.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

„Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

Bezprawiu i złodziejstwu położono kres

Wrocław, Warszawa, Katowice, Gdańsk, Łódź... każda niemal kontrola każdej nowej placówki „Caritasu”, to jeszcze jeden mnożnik nędzy, kradzieży, matwersacji.

Wrocław, Warszawa, Katowice, Gdańsk, Łódź... każda niemal kontrola każdej nowej placówki „Caritasu”, to jeszcze jeden mnożnik nędzy, kradzieży, matwersacji.

Wydawałoby się, że nie łatwo zna leć odpowiedź na te pytania, a jednak... Postawa niektórych urzędników i funkcjonariuszów „Caritasu” nie mogła wypływać przecież wyłącznie z ich głupoty, z krótkowzroczności, musiało być coś co im dodawało bodźca do bezkarnych fałszerstw i napawało ich uczuciem błogosławie natego spokoju i całkowitego bezpoczucia.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Księża powiatu wielunskiego piętnują nadużycia w „Caritasie”

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Winnych należy ukarać z całą surowością — oświadczył na naradzie księży powiatu wielunskiego, odbytej w dniu 27.1.1950 r., ks. Jan Brodziński z parafii Mokrosko — bez względu na to, kto by to nie był; świecki czy duchowny działacz „Caritasu”.

„Faktem jest, że było bagno w „Caritasie” i słusznie, że je wyczyszczono” — stwierdził inny uczestnik tej konferencji, ks. Leon Poprawa, proboszcz parafii Dietrzniki.

Kronika m. Kutna



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 40 — Zarząd Miasta, Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

W województwie łódzkim powstają przyfabryczne Ośrodki Zdrowia i Poradnie Higieny Pracy

W ostatnich latach stworzono dla ludzi pracy szeroko rozbudowane lecznictwo. Nasz rząd postawił sobie jako jedno z najważniejszych zadań, stworzenie takich warunków, aby każdy człowiek w Polsce mógł nie tylko leczyć się, ale i zapobiec ewentualnym chorobom.

W opiece nad zdrowiem ludzi pracy, a szczególnie robotników, zatrudnionych w przemyśle, ważną rolę odgrywa przyfabryczny ośrodek zdrowia. Na obszarze naszego województwa istnieją przyfabryczne ośrodki zdrowia przy zakładach, zatrudniających powyżej 500 robotników. Ośrodki przyfabryczne istnieją w wielu miejscowościach, a między innymi w Zgierzu, Piotrkowie, Tomaszowie, Zdunskiej Woli, Opocznie, Końskich, Żelazowie, Łowiczu, Ozorkowie, Skierzwicach, Moszczenicy i wielu in. Zadaniem ich jest zapobieganie chorobom zawodowym przez badania wstępne nowozatrudnionych robotników i badania okresowe już zatrudnionych. Prócz tego zadaniem ośrodka jest leczenie chorób ogólnych i społecznych. Robotnicy — którzy wymagają poratowania stanu zdrowia, kierowani są do leczenia specjalistycznego.

Opieka nad zdrowiem człowieka pracy nie byłaby pełną, gdyby zaniedbać sprawy tak ważne, jak otoczenie go pilną obserwacją w czasie jego pracy i stwierdzenie, czy warunki, w jakich przebywa nie wpływają ujemnie na jego stan zdrowia. Ta dziedzina ujęta została przez poradnie higieny pracy, które będą pracować w fabrykach, prace ich będzie skoordynowana z działalnością przyfabrycznych ośrodków zdrowia.

Do poradni należeć będzie nadzór nad stanem higieny w fabryce i stanem sanitarnym urządzeń. Zapobieganie wypadkom przy pracy oraz ich następstwom polegać będzie na kierowaniu robotników do odpowiedniej dla nich pracy, na udzielaniu pierwszej pomocy, przez czynny stałe punkty pielęgniarski, zaopatrzone w pomoc apteczną. Duży nacisk położony będzie na propagandę higieny osobistej.

Przyfabryczne Ośrodki Zdrowia

powiązane z poradniami higieny pracy mają szczególne znaczenie w fabrykach chemicznych, sztucznej jedwabiu i t.p., w których pracujący najbardziej narażeni są na działanie wydzielających się składników chemicznych. Mają to na uwadze Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w pierwszym rzędzie uruchamia poradnie higieny pracy przy istniejących ośrodkach przyfabrycznych w „Borucie” w Zgierzu i w Tomaszowie. W innych osiedlach i dzielnicach robotniczych, poradnie takie będą organizowane w ramach planu 6-letniego. (Sak)

Nasi Czytelnicy piszą

Dlaczego w Łowiczu nie można otrzymać sztywnego płótna?

W Łowiczu jest kilka spółdzielczych sklepów detalicznych branży włókienniczej i mieszanej, w których można nabyć po właściwych cenach materiały włókiennicze i wyroby dziane. Sklepy te cieszą się coraz większym powodzeniem u mieszkańców Łowicza i okolicznych wsi, gdyż w zasadzie są dobrze zaopatrzone. „W zasadzie” — gdyż nie zawsze. Ostatnio można bowiem było w dowolnej ilości zakupić piękny materiał na płaszcze za stosunkowo bardzo niską cenę. Wielu więc łowiczian zaopatrzyło się w ten sposób, i tu rozpoczęła się tragedia. W żadnym bowiem sklepie, tak w PCH, Spółdzielni Społczywów jak i w filii Gminnej Spółdzielni z Dąbkowic nie można nabyć sztywnego płótna, tak nieodzownego do uszycia palt.

Trzeba więc tracić i drogocenny czas i pieniądze na podróż do Łodzi, aby zdobyć tę niewielką ilość potrzebnego płótna. Sklepy otrzymują towary według rozdzielników, które są sporządzane na podstawie zamówień kierowników poszczególnych sklepów. Brak płótna krawieckiego w sklepach spółdzielczych jest wynikiem nie poczynionych w porę zamówień.

Stała Czytelniczka Zofia D. z Łowicza

Kronika kulturalna

KURSY JEZYKA ROSYJSKIEGO W ZGIERZU. Dzięki inicjatywie referenta kulturalno-osiwiatowego i kierownictwa świetlicy, został zorganizowany nowy kurs języka rosyjskiego, który odbywać się będzie w świetlicy PZPW, nr 30. Jest to z kolei 4 kurs języka rosyjskiego w Zgierzu. Nauka na kursie rozpocznie się w dniu 1 lutego br. J. M.

ODCZYT Z.N.P. W ALEKSANDROWIE. W ramach akcji odczytowej Związku Nauczycielstwa Polskiego, odbył się w Aleksandrowie odczyt przewodniczącego Z.N.P. tow. Kulczyckiego, pt. „Walka o pokój”.

Pończosznicy w Aleksandrowie idą śladami tow. Walaszczyka

Apel tow. Walaszczyka głośnym echem odbił się wśród pończoszników w PZZPD w Aleksandrowie. W związku z tym zostało zwołane zebranie aktywu fabrycznego i przodowników pracy, celem wprowadzenia dla każdego pracownika indywidualnie czy zespołowo księżeczek produkcyjno-oszczędnościowych.

Następnie przystąpiono do dyskusji, w której udział wzięło kilkanaście osób, przeważnie majstrów specjalistów, Waszyce dyskutanci stwierdzili, że takie księżeczki mogą być wprowadzone i powinno się je jak najszybciej wprowadzić. Jednocześnie majstrowie zobowiązali się przystąpić do współzawodnicstwa oszczędnościowego.

Zarząd Miejski w Łowiczu gospodaruje oszczędnie i sprawnie

Ubiegły rok stał pod znakiem oszczędnego gospodarowania. Dotyczyło to również funduszy i gospodarki zarządów miejskich. Należyte wywiązały się z tego zadania Zarząd miasta Łowicza, który zaoszczędził jak na miasto powiatowe poważną kwotę pięciu i pół miliona złotych.

Oszczędności te uzyskano różnymi drogami: zmniejszeniem wydatków kancelaryjnych, diet, racjonalniejszym dysponowaniem własnymi urządzeniami itp.

Zarząd Miejski prowadził w tym czasie pod hasłem daleko posuniętej oszczędności dużo robót. Na przykład, koszt budowy wodociągu na ul. 1-go Maja długości 850 metrów bieżących obliczony był według cen urzędowych na blisko 5 milionów zł, a wydatkowano na tę inwestycję tylko dwa. Nadwyżkę — zaoszczędzoną dzięki zastosowaniu własnego nadzoru technicznego i monterskiego skierowano na budowę wodociągu długości 250 mb na ul. Brat.

Te drobne prace przyczyniły się do tego, iż miasto dysponowało odpowiednimi sumami na zakładanie chodników, naprawę jezdni, ogradzanie terenów, uporządkowanie zieleni, regulację koryta rzeki Zielkowi itp.

Biorąc za przykład gospodarkę Zarządu miasta Łowicza nie jedne zarządy miejskie mogły by się nauczyć, jak należy gospodarować skromnymi środkami finansowymi, aby uzyskać jak największe rezultaty.

Zarząd Miejski prowadził w tym czasie pod hasłem daleko posuniętej oszczędności dużo robót. Na przykład, koszt budowy wodociągu na ul. 1-go Maja długości 850 metrów bieżących obliczony był według cen urzędowych na blisko 5 milionów zł, a wydatkowano na tę inwestycję tylko dwa. Nadwyżkę — zaoszczędzoną dzięki zastosowaniu własnego nadzoru technicznego i monterskiego skierowano na budowę wodociągu długości 250 mb na ul. Brat.

Żołnierze dywizji Kościuszki — społeczeństwu kutnowskiemu

Dla upamiętnienia piątej rocznicy marszu „Szlakiem zwycięstw” i Dywizji im. T. Kościuszki żołnierze jednostki wojskowej, noszącej tę zaszczytną nazwę, wieczorem, dnia 27 stycznia b. r. w świetlicy ZZK Kutno, zorganizowali uroczystą akademię, podczas której wykonali szereg pieśni znanych autorów radzieckich i polskich, utwory muzyczne i deklamacje zespołowe.

Nie też dziwnego, że tak rzadki, a postawiony na wysokim poziomie artystycznym występ, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem na terenie naszego miasta, ze strony licznie zgromadzonej publiczności, a zwłaszcza młodzieży, która nie milkącymi brawami nagradzała wykonawców.

Na zakończenie akademii, prozes koła ZZK Kutno podziękował w imieniu kolejarzy i społeczeństwa kutnowskiego za pożyteczny i piękny wieczór, świadczący o łączności nowoodrodzonego Wojska Polskiego z masami ludu.

Powiat wieluński walczy z jaglicą

Ludność powiatu wieluńskiego najbardziej spośród powiatów naszego województwa dotknięta jest zakaźną chorobą oczu, jaglicą. W wieluńskim od lat kilku nastu stwierdzono najsilniejsze nasilenie tej dolegliwości, która trwa bardzo długo, a nie leczona prowadzi do ślepoty, a w każdym razie powoduje niezdolność do pracy.

Nasza Służba Zdrowia postawiła sobie za zadanie zwalczanie tej choroby. Toteż prowadzona jest szeroka akcja lecznicza i uświadamiająca. Akcja rozpoczyna się od masowego badania dzieci szkolnych. W powiecie wieluńskim chorzy na jaglicę, zarówno dzieci, jak i dorośli, leczeni są w specjalnych lekarskich punktach dojazdowych. Stworzono na tym terenie 11 punktów dojazdowych, prócz tego leczenie oczu odbywa się w pięciu Ośrodkach Zdrowia. Jest to już dość gęsta sieć punktów lekarskich, w których znajdują lekarze, okulisci i specjaliści nie wyszkolone pielęgniarki.

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. Kowalski Hieronim, Żeromskiego 15. 11931g
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Knuł Stefan, 11932g
- ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego Nr 6329, na nazwisko Licktańska Maria, 11933g
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 31471, Krawczyk Stanisław, 11925g

Gdzie tkwi przyczyna? Za mało grup plantatorów i hodowców w kutnowskim

Nie ma chyba potrzeby raz jeszcze wskazywać na celowość organizowania grup producentów, plantatorów i hodowców. Jednak w ubiegłym roku zaistniały przyczyny, które sprawiły, że na odcinku organizowania tych grup plan nie został wykonany.

Leżą przed nami szczegółowe dane, dotyczące omawianej sprawy. Ze sprawozdania Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Kutnie dowiadujemy się, że na zaplanowane na rok 1949 420 grup zdolano zorganizować jedynie 160, w tym 121 grup hodowców i 39 plantatorów. Grupy producentów skupiły ogółem 2,985 osób, w tym zaledwie 388 kobiet.

Gdzie tkwi przyczyna niewykonania planu? Czy może istnieje zbyt małe zainteresowanie tą formą organizacyjną?

Tak nie jest. Wina leży nienależnie całkowicie po stronie ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej, które nie potrafiły należycie zorganizować pracy i wytłumaczyć chłopom, jaki jest istotny sens zakładania grup. Drugą przyczyną jest niepostawienie na odpowiednim

poziomie pracy istniejących już grup producentów. Na skutek tego nie można było praktycznie wykonać, z małymi tylko wyjątkami, jak grupy te są konieczne i jakie mają one zadania do zrealizowania. Jeszcze inną przyczyną, to zbyt mały wachlarz rodzajów grup plantatorów, które swym zasięgiem nie obejmowały całości produkcji rolnej. Mówimy tu przede wszystkim o zespołach plantatorów, gdyż szczególnie ich praca pozostawała na terenie kutnowskim wiele do życzenia. Wszystko to sprawiło w rezultacie, że nie dotrzymano planu, że zbyt mało zorganizowano grup tak niezwykle pożytecznych.

Fakt ten jest tym bardziej jaskrawy, że inne powiaty, których charakter nie jest tak wybitnie rolniczy, jak charakter naszego, potrafiły wykonać swój plan, czego stało się nawet go przekraczając.

Błędy ubiegłego roku nie mogą powtórzyć się w obecnym okresie. Związek Samopomocy Chłopskiej musi zagadnienie to bardziej wiązać sobie do serca i dokonać na odcinku organizowania grup grup towarzyszącej zmiany w stylu swej pracy.

Powiat kutnowski nie może pozostać w tyle za innymi i musi nadrobić zeszłoroczne niedociągnięcia. Ogniwa ZSCH w naszym powiecie czeka więc poważna, bo podwójna praca.

Gdy Władek Nowak służył u bogaczy...

W marcu 1949 r. 14-letni Władek Nowak najął się do pracy u Stanisława Surmy w Szymonowicach, w gminie Bąków. Władek był sierotą. Surma posiadał dużo ziemi, ile, tego Władek nie wie. Miał on kilkoro dzieci, ale chodziły one do szkoły.

U Surmy Władek był tylko dwa tygodnie. Dzieci traktowały go źle, Surma popychał i nagał do roboty, dawał mało jeść. Władek więc podziękował za pracę i przeszedł na służbę do Marii Dalek. Tutaj było już lepiej. Do pracy na 30 morgach była służąca, parobek i on. Była jeszcze wychowawca ob. Dalek ale nie pracowała na roli, gdyż była nauczycielką gimnazjum w Dąbrowie Zdunskiej.

Władek dostał swój pokój i

Surmy mieszkał na strychu nad stajnią). Szyb coppersada brakowało w nim, ściany były dziurawe, ale stało w nim wygodnie i czysto z czystym przesieradłem i dobrą pierzyną.

Do pracy wstawał wczesnym rankiem. Czasami słonko było już na niebie, czasami jeszcze nie. Po magal w stajni parobkowi, po tym jadał na śniadanie barszcz i szedł albo z krowami na pastwisko, albo na pole. Śniadania na drogę nie otrzymywał. Władek pomagał na przykład w czasie żniw. Jeździł z parobkiem do miłny, podawał worki do rampy i t.p.

Gdy zjadł obiad, musiał od razu udawać się do pracy. Czasami bolały go mocno kolana, chciałby odpoząć choć chwilkę, ale gospodyni zaraz wołała „marsz do roboty”.

W niedziele Władek nie miał wolnego. Rano i po obiedzie musiał paść krowy, w międzyczasie spełniał inne polecenia. Gdy roboty w polu usiady, Władek dostawał co raz mniej jeść, o chodzeniu do szkoły nie było co marzyć, a i placu nie była dobra. Surma

to chociaż wypłacił mu 1,500 zł, za te dwa tygodnie, a tutaj za cały okres dostał tylko trochę o dzieci, a miał otrzymywać po pół metra pszenicy i żyta miesięcznie.

Gdy w grudniu ubiegłego roku zaczęto dawać mu tylko dwa razy dziennie jeść, Władek poszedł wreszcie na skargę do woja. Ten skierował go do Zarządu Powiatowego SP w Łowiczu. Przejechało akurat auto Komitetu Powiatowego PZPR i znajdujący się w nim zabrali go z sobą. Tego samego dnia Władek przywieziono do Głowna i oddano pod opiekę wychowawców Domu Dziecka.

Dzisiaj, zaledwie po miesiącu pobytu w Domu Dziecka, Władek Nowak zupełnie inaczej wygląda. Policzki mu się zaokrągliły, jest przywzrosły odziany. Uczeszcza do VI klasy szkoły podstawowej, uczy się dobrze. Jeszcze widać po nim pewne zaleknienie i mówi cicho, niesmiały glosem. Lecz zwolna Władek przyzwyczaja się do nowego otoczenia i na jego twarzy zakwita chłopczy, wesoly uśmiech.

Sport w Konstancynie wraca na nowe tory

Konstancynów był do niedawna jeszcze terenem, na którym istniało kilka klubów sportowych. Kluby te borykały się z trudnościami finansowymi, odczuwały dość silnie brak działaczy sportowych, nie dysponowały odpowiednią ilością sprzętu itp.

Zainteresowanie sportem było jednak w Konstancynie zawsze duże. Świadczą o tym poważna ilość sportowców i ich napływające wciąż zgłoszenia do często powstających o nietrwałym żywocie klubów. W tych warunkach nie było mowy o umasowieniu sportu na tym terenie.

Obecnie wszystkie rokują nadzieje, że nastąpi wielki zwrot na tym odcinku.

W bieżącym roku mają powstać trzy koła przyfabryczne, obejmujące sekcje piłkarską, bokserską, lekkoatletyczną gier sportowych, tenisa stołowego, i pływaką. Na uruchomienie tych sekcji, a więc na zaopatrzenie ich w potrzebny sprzęt i ekwipunek sportowy preliniuje się wydatkować ponad 800 tysięcy złotych. Jeszcze w tym roku ma powstać na Pl. Wolności centralny ośrodek sportowy, a na terenie ogrodu po „Strzelcach Ka-

niewskich” ośrodek pływacki i stuzelnica.

Rozpatrzyć kolejno oba projekty. Na Pl. Wolności — w centrum znajdującej się będzie boiska piłkarskie, okolone bieżnią. Po obu stronach boiska znajdować się będą ławki dla widzów. Po bokach tego boiska znajdować się będą tereny do siatkówki, koszykówki, bieżnie itp. Ponadto będzie tam kort tenisowy. Planuje się wybudowanie dla zawodników szatni i umywalni. Park Sportowy będzie odgródzony od ulicy głównej siatką, pozostaje bokiem drutem kolczastym. Cały teren Parku będzie wysadzony liściastymi drzewami podnoszącymi malowniczość terenu.

Basen w ogrodzie po „Strzelcach Kaniowskich” będzie oczyszczony i uzupełniony schodkami, skocznią i szatnią. Odremontowana zostanie również strzelnica, która służyć będzie do sportu wyczynowego. Znajdująca się na terenie ogrodu szopa zostanie przelastoczona po uprzednim remoncie w łufę, obsługiwany przez Ligę Kobiet. Na pozostałym obszarze planuje się urządzić plażę i miejsce na tańce, gdyż na terenie mającego

powstać Ośrodka Pływackiego zainstalowany zostanie adanter. Na zrealizowanie tych inwestycji odpowiednio fundusze otrzymania na konstancynowski K. S. „Włókniarz” od Zarządu Głównego z Łodzi.

Jak z tego widzimy, przejęcie konstancynowskich sportowców przez KS. „Włókniarz” wyszło im tylko na dobre. Stworzenie siłowego organizacyjnie i materialnie klubu przyczyni się wreszcie do postawienia na odpowiednim stopniu sportu w Konstancynie. Jel.

ZAKONCZENIE I RUNDY HOKEJOWEJ KL. B.

„WŁÓKNIARZ” ZDUNSKA WOLA NA DRUGIM MIEJSCU. W dniu 25. 1. 1950 r. odbył się mecz hokejowy na lodowisku LKS Włókniarz w Łodzi pomiędzy KS Spójnia Łódź, a KS Włókniarz Zdunská Wola. Mecz wygrał Włókniarz Zdunská Wola w stosunku 8:4. Bramki dla Zdunskiej Woli zdobyli: Grabski Włodzimierz 6, Słowinski Mirosław 2. Gra była bardzo żywa i ciekawa. (F. Sz.)

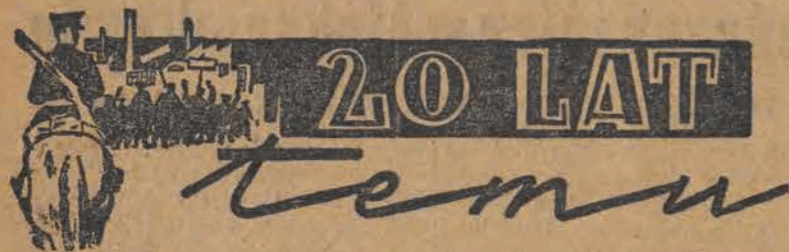
Radiowęzłowi w Sieradzu — pod uwagę

Niejednokrotnie organizacje społeczne, działające na terenie Sieradza, zwracały się do tutejszego radiowęzła o zainstalowanie megafonów na Placu Generała Świerczewskiego. Zainstalowanie megafonów byłoby niezwykle pożądanym, ponieważ zbierający się na rynku w dni targowe chłopcy z okolicznych wsi mieliby możliwość wysłuchania nadawanych

audycji Polskiego Radia, a także komunikatów, ogłoszeń, informacji i zarządzeń władz powiatowych, które by specjalnie w te dni były nadawane.

Kierownictwo radiowęzła sieradzkiego mogłoby w tym wypadku wykorzystać głośniki, które są w posiadaniu Wydziału Powiatowego.

PRACOWNIA KILIMÓW i SAMODZIAŁÓW WAW
Łódź, ul. Piotrkowska 79. Telefon 104-25



Co pisała prasa łódzka 30 stycznia 1930 r.

KLESKA URODZAJU ZNISZCZYŁA PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY... Minister Kwiatkowski wygłosił w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi...

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W RUMUNII... W całej Rumunii doszło do masowych wystąpień komunistów...

ADWOKACI PRZECIW CAROWI... Grupa adwokatów warszawskich zamieściła w prasie protest przeciw przyjęciu p. Cara na członka...

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Dzisiaj teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-0) O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150 36) Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243) Dzisiaj teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Nawrot 27, tel. 135-74) Dzisiaj teatr nieczynny.

ADRIA — dla młodzieży (Stalna 1) „Wyspa bezimienna” g. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Piomien Nowego Orleanu” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 5” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Słuby kawalerskie” godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Bogata narzeczona” godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarci Złeb” — godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Arinka” — godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Mgła, czyż w jej życiu” — godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) — „Krwawa vendetta” — godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Dziubarski dla młodzieży” godz. 16; „Milenie jest złotem” godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wiecz na Ewa” godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dzieci ulicy” — godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „Aleksander Puzkiński” g. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzwonnik z Notre-Dame” g. 16, 18, 20, 30

WISLA (Daszyńskiego 1) „Rajnis” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czarci Złeb” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Czarci Złeb” godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ali Baba i 40 rozbójników” godz. 18, 20

ZE SPORTU

Żaden rekord nie może im się oprzeć...

Pływacy ŁKS Włókniarz pobili wczoraj znów dwa rekordy polskie i dwa rekordy okręgowe

W towarzyskich zawodach pływackich ŁKS Włókniarz — Ogniwu (Szczecin) padło wczoraj kilka rekordów. Ogólny wynik 115:63 dla łodzian.

Rekord Polski ustanowiła Proniewiczówna na 100 mtr st. klasycznym B — w czasie 1 min. 31,2 sek. W sztafecie 4x100 stylem zmiennym również pobito rekord Polski.

W interesującym zawodach było tym razem mniejsze niż zwykle, a szkoda, gdyż mecz należał do ciekawych a poszczególne konkurencje trzymały w dużym napięciu widzów.

Techniczne wyniki: 400 mtr. stylem dowolnym pań: 1. Cwierciakiewicz Bog. ŁKS Wł. 5:45,5 R. O. — 2. Włodarczyk Ogn. Szcz. 5:43,8. — 3. Stelmachyż Ogn. Szcz. 5:54,0. — 4. Pytel Jerzy ŁKS, Wł. 6:02,8.

100 mtr. stylem dowolnym pań: 1. Sobczak Barbara ŁKS, Wł. 1:19,8 R. O. — 2. Laskowska, Ogniwu 1:29,5. — 3. Pucińska, Ogniwu 1:42,0. — 4. Puchowska Teresa ŁKS.

200 mtr. stylem klasycznym A. pań: 1. Nikodemski L. ŁKS 2:53,5 R. O. — 2. Goszkowski Jerzy ŁKS 3:03,9. — 3. Lewiński, Ogniwu 3:10,4. — 4. Rusowicz, Ogniwu 3:16,0.

100 mtr. stylem klas. A. pań: 1. Proniewicz Halina ŁKS 1:31,0. — 2. Malinowska ŁKS 1:37,8. — 3. Rajtar, Ogniwu 1:51,5. — 4. Ciesielska, Ogniwu 1:58,5.

100 mtr. stylem grzb. pań: 1. Sierocki Bog. ŁKS 1:20,6. — 2. Sołomski Ir. ŁKS 1:24,8. — 3. Zakrzewski, Ogniwu 1:30,0. — 4. Gralowski, Ogniwu 1:30,1.

100 mtr. stylem dowolnym pań: 1. Paliucha Mirosław ŁKS 1:08,0. — 2. Włodarczyk, Ogniwu 1:10,8. — 3. Siewiera Czesław ŁKS 1:11,7. — 4. Uszpolewicz, Ogniwu 1:15,7.

100 mtr. stylem grzb. pań: 1. Ciemiennicka Teresa ŁKS 1:35,2. — 2. Woźniak ŁKS 1:40,0. — 3. Laskowska, Ogniwu 1:41,6. — 4. Rode, Ogniwu 1:50,0.

100 mtr. stylem klas. B. pań: 1. Nikodemski L. ŁKS 1:20,0. — 2. Wolny, Ogniwu 1:23,2. — 3. Goszkowski Jerzy ŁKS 1:30,4. — 4. Rozalecz, Ogniwu 1:31,7.

50 mtr. styl. dowol. dziewcząt, lo- kalny: 1. Malinowska Z. ŁKS 0:46,4. — 2. Cierplikowska M. ŁKS 0:52,2. — 100 mtr. styl. klas. B. pań: 1. Proniewicz Halina ŁKS 1:31,2 R. P. — 2. Woźniak Honorata ŁKS 1:49,9. — 3. Rode, Ogniwu 2:03,4. — 4. Kaczmarek, Ogniwu 2:15,7.

4x100 mtr. stylem zmiennym: 1. ŁKS, Włókniarz — 5:28,8. — 2. Ogniwu, Szczecin — 5:38,4 R. O. 4x100 mtr. stylem zmiennym pań: 1. ŁKS, Wł. — 6:14,3 R. P. — 2. Ogniwu — 7:02,2. 4x100 mtr. styl. klas. pań: 1. ŁKS Wł. 5:55,4 R. O. — 2. Ogniwu 6:07,3 R. O. 4x50 mtr. stylem dowolnym pań: 1. ŁKS, Włókniarz 2:40,7 R. O. — 2. Ogniwu, Szczecin 3:13,0. 5x50 mtr. stylem dowolnym pań: 1. ŁKS Włókniarz 2:37,3. — 2. Ogniwu 2:47,6 R. O. Ogólna punktacja 115:63 dla ŁKS.

Na lodowiskach hokejowych

Polska północna zwycięża południową 13:3

WARSZAWA (obsł. wł.) — W drugim spotkaniu czołowych hokeistów Polska północna pokonała Polskę południową 13:3 (3:0, 7:1, 3:2).

Polska półn. — Maciejko (w III tercji Szlendak), Skarżyński, Bronowicz, Chodakowski, Janiczko, Czoch, Antuzewicz, Burda, Palus, Wołkowski.

Polska poł. — Szlendak (w III tercji Jaciejko), Brzeski II, Kasprzycki, Ślusarczyk, Dolewski, Gansiniec, Zieja, Brzeski I, Dyboski, Ginter.

Zespół Polski północnej odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo, mając przez cały czas spotkania wyraźną przewagę. Szybki, dobry kondycyjnie i bramkostrzelny obrońca Skarżyński był najlepszym graczem na boisku.

Wraz z Bronowiczem, czem, który grał znacznie lepiej, niż w sobotę, stanowił on dobrą parę obrońców, przewyższającą swych kolegów z drużyny przeciwnej. Z napadów najlepiej był II atak Polski pñ, w składzie: Wołkowski, Palus i Burda.



Pod stylowymi koszami

Udany rewanż łodzian

Kolejarze z Ostrowa ponieśli 2 porażki

Jak było do przewidzenia udało się rewanż koszykarom Spójni w meczu z Kolejarzem z Ostrowa. Obserwując mecz sobotni wprost wierzyc się nie chciało, że tydzień temu łodzianie niegrywkach.

Nie można stwierdzić, że Spójnia grała dobrze. Raczej przeciwnie. Były niedociągłości a i to dość częste. Może przyczynił się do tego brak Szora w obronie, faktem jest, że drużyna grała chaotycznie.

Tylko dyspozycji strzelawej Pawlaka należy zawdzięczać, że wynik jest stosunkowo duży.

Kolejarz grał prymitywnie. Wybił się jedynie Grzęda, jako dobry strzelec.

Początkowo łodzianom „szło” dobrze, tak, że prowadził już 14:1, po tym goście doszli do głosu. Po zmianie stron tempo było żywsze, niż w pierwszej części meczu.

Punkty dla Spójni zdobyli: Pawlak 33, Skrodzki 11, Michałak 8, Malinowski 6, Plachociński 4 i Kobaciński 2. Dla gości punkty uzyskali: Grzęda 21, Garbarek 6, Sitek 5, bracia Cieliuchowie po 4 oraz Kolański 3.

W meczu kierowali Ujma i Piotrowski, widzów mniej, niż zwykle. Na przedmeczku AZS pokonał Kolejarza 55:22 (22:17). Były to zawody koszykowi k o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego.

Z turnieju Kół Sportowych

Wczorajsze wyniki w siatkówce

zainteresują niewątpliwie każdego

Gimn. Dziewiarskie I — Gimn. Przemysłu Jedw. Galant, 2:1 (15:13, 9:15, 15:9). Zakł. Odzieżowe — PZPJG Nr 8 II 2:0 (15:1, 15:1). Urząd Wojew. — ZWS 2:0 (15:5, 15:7). Gimnazjum Papiernicze — Centrala Tekstylna I 2:0 (15:5, 15:8). Urząd Wojew. II — Centrala Tekstylna II 2:0 (15:2, 15:5). Technozbyt II — Gimn. Dziewiarskie II 2:0 (15:8, 15:9). Technozbyt I — ZOR Stare Miasto 2:0 (15:3, 15:2). PST Orzeszkowej — Ubezpieczalnia Społeczna 2:0 (15:7, 15:5). Książka i Wiedza — PZPJG Nr 8 I 2:0 (15:9, 15:6). Szkoła TPD Nr 4 — ZWS 2:0 (15:4, 15:6).

Straż Pożarna II — Społem, koło 87 0:2 (2:15, 6:15). Straż Pożarna III — Zarząd Miejski III 2:0 (15:7, 15:12). LZWANN Nr 24 — PLZ Graficzna 2:0 (15:5, 15:14). Zarząd Miejski I — PZZ koło 248 2:0 (walkower). Zarząd Miejski II — Strzelcy II 2:1 (15:8, 17:19, 15:11). Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

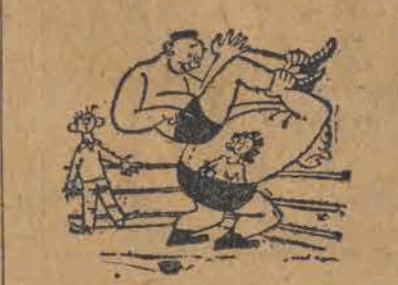
Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Siatka żeńska: Zarząd Miejski I — Skóra I 2:1 (15:2, 12:15, 15:9). Społem, koło 87 — Filmowiec 2:0

Na matach Polski

Wyniki spotkań ligowych



W ligowym meczu zapasniczym Gwardia (Łódź) pokonała Stal (Wrocław) 5:3 (na I miejscu zawodnicy łódzcy): Bednarek pokonał Gorwela, Nowak uległ Ulikowi, Ignaszewski pokonał Koneckiego, świętosławski pokonał Olekszczyńskiego, Kromer uległ Krymskiemu I, Matusiak pokonał Bargulę, Lenart pokonał Majewicza i Kawał uległ Krymskiemu II.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

W innych meczach w kraju padły następujące wyniki: Sita (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków) 5:3. Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 30 STYCZNIA

13.20 (L) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Symfonia D-dur Haydna. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Dobrego apetytu”. 15.50 Muzyka charakterystyczna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) „Przyjaźń Tapirka”. 16.40 (L) Muzyka dla dzieci. 16.50 (L) Reportaż aktualny. 17.45 Audycja sportowa dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda nieożywiona”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Fragmenty opery „Halka”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Dalszy ciąg opery „Halka”. 22.11 (L) „Siedem dni sportu”. 22.20 Koncert rozrywkowy. 22.30 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 215-14. Redaktor naczelny: 215-23. Zastępca red. naczelnego: 215-23. Sekretarz odpowiedzialny: 215-25. Dział partyjny: 254-25. Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej: 215-42. Dział mutacji: 223-23. Dział miejski i sportowy: 254-21. Dział ekonomiczny: 215-11. Dział fabryczny: 215-19. Dział rolny: 254-21. Redakcja nocna: 172-31. Kierownik: 215-23. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja: 222-42. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-68 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa”. Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 304-2.



Do tego brak Szora w obronie, faktem jest, że drużyna grała chaotycznie. Tylko dyspozycji strzelawej Pawlaka należy zawdzięczać, że wynik jest stosunkowo duży.

Kolejarz grał prymitywnie. Wybił się jedynie Grzęda, jako dobry strzelec.

Punkty dla Spójni zdobyli: Pawlak 33, Skrodzki 11, Michałak 8, Malinowski 6, Plachociński 4 i Kobaciński 2. Dla gości punkty uzyskali: Grzęda 21, Garbarek 6, Sitek 5, bracia Cieliuchowie po 4 oraz Kolański 3.

W meczu kierowali Ujma i Piotrowski, widzów mniej, niż zwykle. Na przedmeczku AZS pokonał Kolejarza 55:22 (22:17). Były to zawody koszykowi k o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego.

Niebezpieczny Zbieg

Wszyscy patrzyli na Chamberlaina. — Posiłki z Pendżabu nadejdą — powiedział oschle — Sir John Lawrence wydał rozkaz sformowania Lotnej Pendżabskiej Kolumny na pomoc wojskom delhickim. Brygadierem został mianowany Nicolson. — Nicolson? — powtórzyli zebrani. Nicolson, „Lew Pendżabu”, okrutny Nicolson, postrach północno-zachodnich Indii; ten sam John Nicolson, którego koczownicze plemiona; górzystych prowincji, leżących przy granicy afgańskiej, uważają za diabła... „Nikkul Sein” — imię jego ryja na kamieniach i przeklinają jak złego ducha! — Doskonale wybór! — Bernard pokławił głową z aprobatą. — Ale brygadier Nicolson zatrzyma się na dłuższy czas w pobliżu Lahory... Chamberlain urwał w połowie zdania. Wszyscy czekali. — ...celem rozbrojenia lahorskich oddziałów — dokończył — Co? I w Lahorze? — Wilson pytał co uniósł brwi. Chamberlain kiwnął głową. — Tak, tam też jest niespokojnie.

Wilson z siłą obrócił się na swym składanym krześle. — To znaczy, że mamy czekać, aż Nicolson zlikwiduje wrzenie w całym Pendżabie? — spytał.

— Tak — powiedział Chamberlain, skłoniwszy lekko wąską głowę — Trzeba będzie poczekać.

— Niemożliwe! — żywo zawołał Wilson — Potrzebujemy pomocy niezwłocznie — albo nigdy!

— Pomoc nadejdzie, pułkowniku! — rzekł z naciskiem Chamberlain — Kawaleria tubylna.

— Tu są potrzebne wojska europejskie! — Nie ma ich — odpowiedział oschle Chamberlain.

Była to, niestety „smutna prawda”. Każdy brytyjski bagnet był „policzony”. Od czasów zatargu z Persją o miasto Herat — prawie cała angielska pie